Ewangelia Jana

Rozdział 10

**1**. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. **2**. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. **3**. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. **4**. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. **5**. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. **6**. Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. **7**. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. **8**. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. **9**. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. **10**. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. **11**. Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. **12**. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; **13**. najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. **14**. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, **15**. podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. **16**. Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. **17**. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. **18**. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. **19**. I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. **20**. Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie? **21**. Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czyż zły duch mógłby otworzyć oczy niewidomym? **22**. Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie. **23**. Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. **24**. Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! **25**. Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie. **26**. Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. **27**. Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, **28**. a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. **29**. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. **30**. Ja i Ojciec jedno jesteśmy. **31**. I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. **32**. Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? **33**. Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. **34**. Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? **35**. Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – **36**. to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? **37**. Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! **38**. Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu. **39**. I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. **40**. I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał. **41**. Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprawdzie nie uczynił żadnego znaku, ale wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą. **42**. I wielu tam w Niego uwierzyło.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.